

Sygn. akt I C 551/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Rafał Wagner

Protokolant: sekr. sąd. Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2018 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Ł. i R. Ł.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. Ł. i R. Ł. solidarnie kwotę 75 093,90 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy dziewięćdziesiąt trzy złote 90/100) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. Ł. i R. Ł. solidarnie kwotę 4 800 zł (cztery tysiące osiemset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 września 2016 do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. Ł. i R. Ł. kwoty po 6 727,62 zł (sześć tysięcy siedemset dwadzieścia siedem złotych 62/100) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

V. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. Ł. i R. Ł. solidarnie kwotę 2 267,01 zł (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt siedem złotych 1/100) tytułem zwrotu wydatków;

VI. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5 188,35 zł (pięć tysięcy sto osiemdziesiąt osiem złotych 35/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

VII. nakazuje pobrać od A. Ł. i R. Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 89,24 zł (osiemdziesiąt dziewięć złotych 24/100) tytułem nieuiszczonych wydatków;

VIII. nakazuje ściągnąć z zasądzanego roszczenia od A. Ł. i R. Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 300,98 zł (trzysta złotych 98/100) tytułem nieuiszczonej części opłaty.

Sygn. akt I C 551/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 maja 2016 roku (data prezentaty) małżonkowie A. Ł. i R. Ł. wniesli o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 86 074 zł. Na kwotę tę składało się żądanie 81 273,79 zł tytułem odszkodowania za szkody wyrządzone przez pożar wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015

roku oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także 4 800 zł tytułem zapłaty za sporządzenie prywatnej opinii wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu. Swoje roszczenie odszkodowawcze A. Ł. i R. Ł. wywodzili z pożaru, do którego doszło w dniu 13 marca 2015 roku w należących do nich budynkach mieszkalnych położonych w miejscowości B., gmina Ż., przy ul. (...). Skutkiem pożaru było całkowite zniszczenie budynków. (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wypłacił łącznie 21 326,21 zł. A. Ł. i R. Ł. na podstawie prywatnej opinii określili wysokość kosztów remontu na kwotę 105 548,78 zł. W pozwie dochodzą różnicy między kwotą należną a wypłaconą oraz kosztów sporządzenia prywatnej opinii. A. Ł. i R. Ł. wnieśli także o zwolnienie ich od kosztów sądowych w całości (pozew – k. 2-10).

Postanowieniem z dnia 7 lipca 2016 roku referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie zwolnił A. Ł. i R. Ł. od kosztów sądowych w części obejmującej opłatę sądową od pozwu, a w pozostałym zakresie oddalił wnioski (postanowienie – k. 98-99).

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 października 2016 roku (data nadania) (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu. (...) SA w W. podniósł, że wypłacone odszkodowanie uwzględniało zużycie techniczne zniszczonych budynków w oparciu o ich wartość rzeczywistą (odpowiedź na pozew – k. 111-112).

Stanowisko stron nie uległo zmianie do końca postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. Ł. i R. Ł. są małżonkami, posiadaczami nieruchomości położonych na terenie gminy Ż., podlegających podatkowi: rolnemu od powierzchni 6,92 ha; od nieruchomości od powierzchni 50 m²; leśnemu od powierzchni 1,86 ha. Aktem notarialnym z dnia 25 marca 1992 roku A. Ł. i R. Ł. otrzymali m.in. powyższe nieruchomości w drodze darowizny do ich majątku wspólnego od W. Ł. i J. Ł., rodziców R. Ł.. A. Ł. i R. Ł. są zameldowani w miejscowości B. w gminie Ż., powiat (...), województwo (...), przy ul. (...). Na nieruchomości znajdował się jeden drewniany dom, do którego domurowano dodatkową część. Połowa drewnianego domu była w posiadaniu T. T., brata mamy R. Ł.. Po stronie zajmowanej przez T. T. również domurowano dodatkową część nieruchomości. W budynku posiadanym przez R. Ł. i A. Ł. w części drewnianej znajdowały się dwa duże pokoje, a w części murowanej mały pokój, duża kuchnia, korytarz, łazienka oraz toaleta (okolicość niesporna; akt notarialny – k. 244-246; zaświadczenie – k. 225; decyzja – k. 226; zaświadczenie – k. 227; zaświadczenie – k. 228; zeznania R. Ł. – k. 247v – nagranie 00:08:55 – 00:16:42 z dnia 7 marca 2018 roku; zeznania A. Ł. – k. 248 – nagranie 00:17:02 – 00:21:09 z dnia 7 marca 2018 roku).

W Sądzie Rejonowym w Radomsku z wniosku R. Ł. i A. Ł. toczy się postępowanie o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w obrębie (...) B. przy ulicy (...), gmina Ż., oznaczonej numerem działki (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) (wniosek – k. 242; zeznania R. Ł. – k. 247v – nagranie 00:14:50 – 00:15:07 z dnia 7 marca 2018 roku).

A. Ł. i R. Ł. zawarli z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków rolniczych, zawartą od dnia 1 stycznia 2015 roku – polisa nr (...). Umowa obejmowała gospodarstwo o powierzchni 6,2 ha, położone przy ul. (...), miejscowość B., gmina Ż.. Przedmiotem ubezpieczenia był m.in. budynek mieszkalny jednorodzinny z pustaków (w rzeczywistości bloków betonowych) o wymiarach 6,3 m na 8,5 m z sumą ubezpieczenia na kwotę 70 200 zł i składką 90 zł oraz budynek mieszkalny jednorodzinny („mur z mieszanych materiałów”) o wymiarach 5 m na 8,5 m z sumą ubezpieczenia 32 400 zł i składką 42 zł. Analogiczne umowy A. Ł. i R. Ł. albo członkowie ich rodziny zawierali z (...) SA w W. również we wcześniejszych latach, w tym w roku 1993, 1995, 1996 i 2012. W polisie znajdowała się adnotacja „ubezpieczenie wg wartości nowej budynku” (polisa – k. 22, 224; pokwitowanie – k. 221; polisa – k. 222; polisa – k. 223; pokwitowanie – k. 229; pokwitowanie – k. 230).

W dniu 13 marca 2015 roku w nieruchomościach zajmowanych przez A. Ł. i R. Ł. przy ul. (...), miejscowość B., gmina Ż., wybuchł pożar. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej na strychu w budynku przy ul. (...). Ze strychu pożar rozprzestrzenił się na oba budynki. W wyniku pożaru doszło do zniszczenia budynku murowanego z

„pustaków” (w rzeczywistości – z bloczków betonowych) oraz budynku drewnianego. Ogień wyrządził większe szkody w budynku drewnianym. Budynki nie nadają się do zamieszkania. Koszt odbudowy części murowanej wynosi 64 020,11 zł brutto, a części drewnianej – 35 601,35 zł brutto (okoliczność bezsporna; potwierdzenie – k. 14; opinia biegłego wraz z opinią uzupełniającą – k. 162-201, 259-297; ustna opinia uzupełniająca – k. 252-252v – nagranie 00:03:47 – 00:31:08).

W dniu 16 marca 2015 roku A. Ł. i R. Ł. zawiadomili (...) SA w W. o szkodzie. Decyzją z dnia 14 listopada 2015 roku (...) SA w W. ustalił wysokość szkody na kwotę 19 486,98 zł i po potrąceniu 4 zł tytułem należnej składki z polisy niezwiązanej ze szkodą wypłacił A. Ł. i R. Ł. kwotę 19 482,98 zł. Pismem z dnia 13 listopada 2015 roku R. Ł. i A. Ł. wezwali (...) SA w W. do dopłaty kwoty 83 113,02 zł. Pismem z dnia 1 grudnia 2015 roku (...) SA w W. odmówił wypłaty dalszego odszkodowania, powołując się na art. 68 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 3 w związku z art. 70 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 473 t.j.), i ustalił wypłatę odszkodowania od wartości rzeczywistej budynków, tj. pomniejszonej o stopień ich zużycia. Pismem z dnia 1 lutego 2016 roku R. Ł. i A. Ł. wezwali (...) SA w W. do ponownej analizy sprawy i stosownej dopłaty. Do pisma załączyli prywatną opinię odnośnie do kosztów remontu budynków. Koszt sporządzenia opinii wynosił 4 800 zł. W odpowiedzi na to pismo (...) SA w W. wypłacił A. Ł. i R. Ł. dodatkowo kwotę 1 839,23 zł tytułem odszkodowania i odmówił dalszych wypłat, odsyłając na drogę sądową (decyzja – k. 23; pismo – k. 25; pismo – k. 30; pismo wraz z opinią – k. 35-80; pismo – k. 81).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów. Podkreślenia wymaga, że w zasadniczym zakresie nie był on sporny między stronami, nie kwestionowano również wiarygodności poszczególnych dowodów. Spór między stronami miał w istocie charakter prawny. W konsekwencji Sąd uznał za wiarygodne zeznania R. Ł. i A. Ł.. Powodowie w swoich zeznaniach przedstawili spójny obraz stanu faktycznego, który nie został zakwestionowany przez pozwanego. Sąd nie jest uprawniony do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków czy stron jedynie na podstawie własnego przekonania. W każdym wypadku zakwestionowania wiarygodności zeznań Sąd powinien wskazać, dlaczego odmówił im wiarygodności w całości albo w części – z reguły poprzez wskazanie innych dowodów, które uznał za bardziej wiarygodne, lub poprzez wykazanie sprzeczności tych dowodów z zeznań z zasadami logiki, wiedzą lub doświadczeniem życiowym. W niniejszej sprawie nie zaszła żadna z powyższych okoliczności. Natomiast biegły sądowy sporządził opinię w sposób, który pozwala Sądowi na odtworzenie procesu wnioskowania towarzyszącego biegłemu i na tej podstawie Sąd mógł ocenić prawidłowość tego wnioskowania. Biegły szczegółowo odniósł się także do kwestii podnoszonych przez strony i Sąd, co czyni opinię kompletną.

Sąd oddalił wniosek (...) SA w W. o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego S. K., zawarty w piśmie procesowym z dnia 22 sierpnia 2018 roku (data nadania) jako spóźniony. Pozwany w swoim piśmie nie odnosi się do sposobu rozliczenia kosztów odbudowy zawartej w opinii i opinii uzupełniającej, a próbuje wprowadzić do procesu kolejne opinie na okoliczności wcześniej nie podnoszone, m.in. na koszty rozliczane tzw. systemem gospodarczym. Wnioski takie należało uznać za spóźnione i oddalić na podstawie art. 206 § 6 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo A. Ł. i R. Ł. zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Podstawę prawną żądania powodów stanowiły przepisy o odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia budynków rolniczych, zgodnie z uregulowaniami ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 473 t.j., dalej jako „ustawa”), w szczególności jej rozdziału 4, a także przepisy kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 59 ustawy rolnik jest obowiązany zawrzeć umowę ubezpieczenia budynku wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego, zwanego dalej "budynkiem rolniczym", od ognia i innych zdarzeń losowych. Zgodnie z art. 67 ust 1 i 2 ustawy z tytułu ubezpieczenia budynków rolniczych przysługuje odszkodowanie za szkody powstałe w budynkach na skutek zdarzeń losowych w postaci m.in. ognia. Za szkody spowodowane przez ogień uważa się szkody powstałe w wyniku działań ognia, który przedostał się poza palenisko lub powstał bez paleniska i rozszerzył się o

własnej sile. Art. 2 ust. 1 pkt 12 definiuje rolnika jako osobę fizyczną, w której posiadaniu lub współposiadaniu jest gospodarstwo rolne. Natomiast w pkt. 4 gospodarstwo rolne zdefiniowano jako obszar użytków rolnych, gruntów pod stawami oraz sklasyfikowanych jako użytki rolne gruntów pod zabudowaniami, przekraczający łącznie powierzchnię 1,0 ha, jeżeli podlega on w całości lub części opodatkowaniu podatkiem rolnym, a także obszar takich użytków i gruntów, niezależnie od jego powierzchni, jeżeli jest prowadzona na nim produkcja rolna, stanowiąca dział specjalny w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych.

W sprawie nie budzi wątpliwości Sądu, że pozwany był ubezpieczycielem budynków rolniczych należących do A. Ł. i R. Ł.. Jakkolwiek pozwany w odpowiedzi na pozew zakwestionował fakt spełniania przez powodów kryterium bycia rolnikiem w rozumieniu tej ustawy, to jest to stanowisko jednoznacznie błędne. W szczególności nie może budzić żadnych wątpliwości, że przedmiotem umowy było ubezpieczenie budynków rolniczych wraz ze wszystkimi tego wymaganiami i konsekwencjami. Sam dokument polisy zatytułowany jest „Dokument obowiązkowego ubezpieczenia budynków i/lub odpowiedzialności cywilnej”, a pod spodem znajduje się oświadczenie (...) SA potwierdza zawarcie umowy ubezpieczenia obowiązkowego budynków i/lub OC rolników w wyżej wymienionym gospodarstwie rolnym w okresie 2015-01-01 do 2015-12-31”. W kolejnej linijce wskazano, że „(p)odstawę prawną zawartego ubezpieczenia stanowią przepisy Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.)”. Również w decyzji o przyznaniu odszkodowania (k. 23) pozwany wskazał jako nazwę ubezpieczenia „obowiązkowe ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstw rolnych od ognia i innych zdarzeń losowych”. Pozwany świadomie zawarł zatem powodami przedmiotową umowę, niewątpliwie przyjmując, że są oni rolnikami w rozumieniu ustawy, i od takiego ubezpieczenia przyjął składkę. Nie mogło również ująć uwadze Sądu, że była to kolejna, analogiczna w treści, umowa ubezpieczenia zawarta między stronami. Niezależnie od powyższego powodowie wykazali, że są osobami fizycznymi, w których posiadaniu lub współposiadaniu znajduje się gospodarstwo rolne. Jak wynika z przedstawionej przez nich dokumentacji (k. 225-228) opłacają podatek rolny od posiadanych przez siebie użytków rolnych o powierzchni 6,92 hektara. Spełniają zatem kryteria uznania za rolnika w rozumieniu ustawy. Ponadto, w akcie notarialnym darowizny z dnia 25 marca 1992 roku znajduje się oświadczenie A. Ł. i R. Ł., że już w chwili zawierania tej umowy pracowali na przedmiotowym gospodarstwie rolnym (k. 245). Zarzut pozwanego jest zatem w tym zakresie niezasadny. Ponadto Sąd wskazuje, że nawet gdyby przyjąć, że strony nie zawarły w istocie umowy ubezpieczenia obowiązkowego, to należałoby przyjąć, że doszło do zawarcia umowy dobrowolnego ubezpieczenia, na warunkach określonych w umowie ubezpieczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2002 r., sygn. akt IV CKN 885/00, LEX nr 74826). Na obowiązek wypłaty odszkodowania nie wpływa również fakt nieuregulowanej kwestii własności nieruchomości. W takiej sytuacji, gdy toczą się postępowania o własność, np. o zasiedzenie, odszkodowanie powinno być wypłacone faktycznemu posiadaczowi nieruchomości, który był ubezpieczającym i samodzielnie opłacał składki.

W postępowaniu likwidacyjnym pozwany uznał swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i wypłacił powodom łącznie kwotę 21 326,21 zł. Na obecnym etapie postępowania pozwany nie zakwestionował samego faktu zdarzenia ani szkody, a także związku przyczynowego między nimi. Pozwany – oprócz omówionego powyżej zarzutu – twierdził także, że jego odpowiedzialność ograniczała się jedynie do wartości rzeczywistej zniszczonych budynków, tj. przy uwzględnieniu ich zużycia. Powodowie argumentowali natomiast, że w polisie ubezpieczyciel zobowiązał się wypłacić odszkodowanie w wysokości odtworzeniowej, tj. za budynek nowy. Jest to również stanowisko błędne.

Powodowie trafnie podnosili, że w treści polisy nr (...) wyraźnie wskazano, że jest to „ubezpieczenie wg wartości nowej budynku”. Adnotacja taka znajduje się bezpośrednio pod zestawieniem zawierającym budynki objęte ubezpieczeniem, sumy ubezpieczenia, należne składki za poszczególne budynki oraz łączną wysokość składki. Tożsama adnotacja znajduje się pod wcześniejszą polisą nr (...), obejmującą te same budynki. Oznacza to, że zamieszczenie tego rodzaju adnotacji nie mogło być przypadkowe czy incydentalne, a stanowiło element umowy. Nie można również pominąć, że – zgodnie z treścią polisy – pozwany skalkulował składkę z uwzględnieniem wartości odtworzeniowej, a następnie taką właśnie składkę pobrał. Wobec tego stanowisko pozwanego, polegające na podnoszeniu następczej zmiany warunków umowy już po zaistnieniu zdarzenia ubezpieczeniowego, należy uznać za niedopuszczalne.

Niezasadny jest argument pozwanego, że umowa ubezpieczenia mogła być zawarta tylko według wartości rzeczywistej. Zgodnie z brzmieniem art. 70 ust. 1 ustawy sumę ubezpieczenia, odrębnie dla każdego budynku rolniczego, ustala ubezpieczający z zakładem ubezpieczeń. W ust. 2 tego artykułu wskazano, że suma ubezpieczenia budynku rolniczego może odpowiadać wartości: 1) rzeczywistej tego budynku, przez którą rozumie się wartość w stanie nowym w dniu zawarcia umowy, pomniejszoną o stopień zużycia budynku rolniczego; 2) nowej – w odniesieniu do budynków nowych oraz takich, których stopień zużycia w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia nie przekracza 10%. W ust. 3 wskazano, że suma ubezpieczenia może być ustalona na podstawie: 1) cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń do szacowania wartości budynków; 2) załączonego powykonawczego kosztorysu budowlanego, sporządzonego zgodnie z zasadami kalkulacji i ustalenia wartości robót budowlanych obowiązującymi w budownictwie, przez osobę posiadającą uprawnienia w tym zakresie albo wyceny rzeczoznawcy; w tych przypadkach ustalenie sumy ubezpieczenia następuje na wniosek ubezpieczającego w razie ubezpieczenia budynku według wartości określonej w ust. 2 pkt 2 ustawy. Normy zużycia budynków rolniczych określa – zgodnie z ust. 4 – zakład ubezpieczeń stosownie do przepisów prawa budowlanego.

Wykładnia powyższych norm prawnych prowadzi do wniosku, że podstawową zasadą przy zawieraniu tego rodzaju umowy ubezpieczenia jest zasada swobody stron. Ubezpieczający i ubezpieczyciel muszą zgodnie ustalić, jakie budynki zostają ubezpieczone i na jaką sumę ubezpieczenia zostanie ubezpieczony konkretny budynek. Jakkolwiek w praktyce faktyczna równość stron umowy może nie być zachowana ze względu na dominującą pozycję ubezpieczyciela, to w niniejszej sprawie to sam ubezpieczyciel argumentuje, że faktyczne warunki ubezpieczenia były inne niż te ustalone. Zgodnie z twierdzeniami pozwanego, suma ubezpieczenia budynku rolniczego musi odpowiadać wartości wskazanej w ust. 2 pkt 1 albo 2 ustawy. Jest to jednak stanowisko błędne. Jak wskazano powyżej, ustawodawca przyznał prymat przy układaniu stosunku kontraktowego zgodnemu stanowisku stron – zawarte w art. 70 ust. 2 i 3 ustawy normy prawne mogą mieć zastosowanie pomocnicze i umożliwiać stronom wybranie jednego z zaproponowanych modeli ustalania sumy ubezpieczenia co do jej wartości oraz sposobu ustalania. W przedmiotowej sprawie – co trafnie wskazują powodowie – doszło jednak do zawarcia umowy w kształcie ustalonym przez strony, a więc przepisy art. 70 ust. 2 i 3 ustawy w ogóle nie znajdują zastosowania.

W konsekwencji Sąd uznał, że strony zawarły umowę ubezpieczenia, w której ubezpieczającym należało się odszkodowanie według wartości nowej budynków. Nie było zatem podstaw do uwzględnienia stopnia ich zużycia przy określaniu należnej kwoty odszkodowania.

Suma ubezpieczenia budynku określonego jako mieszkalny jednorodzinny ze ścianami z pustaków wynosiła 70 200 zł, a budynku określonego jako mieszkalny jednorodzinny ze ścianami z mieszanych materiałów wynosiła 32 400 zł. Natomiast ustalony przez Sąd na podstawie opinii biegłego koszt odbudowy pierwszego budynku wyniósł 64 020,11 zł, a drugiego budynku – 35 601,35 zł. Pierwsza kwota mieściła się zatem w sumie ubezpieczenia budynku, natomiast druga przekraczała odnośną sumę ubezpieczenia o 3 201,35 zł. Ze względu na ograniczenie sumy ubezpieczenia poszczególnych budynków roszczenie powodów należało rozpatrywać oddzielnie dla każdego z nich. Powodowie dochodzili bowiem z tego tytułu kwoty 81 273,79 zł, stanowiącej różnicę między maksymalną sumą ubezpieczenia obu budynków (wynoszącą 102 600 zł) a kwotą faktycznie wypłaconą przez pozwanego z uwzględnieniem potrącenia (19 482,98 zł i 4 zł oraz 1 839,23 zł, razem 21 326,21 zł). W zakresie budynku o ścianach z pustaków (bloczków betonowych) szkoda wyniosła 64 020,11 zł z 70 200 zł sumy ubezpieczenia, a więc była o 6 179,89 zł niższa od sumy ubezpieczenia – ubezpieczyciel był zatem zobowiązany do pokrycia pełnych kosztów naprawy. Natomiast w odniesieniu do budynku ze ścianami z mieszanych materiałów szkoda wynosiła 35 601,35 zł, a suma ubezpieczenia – 32 400 zł. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wynosiła więc 32 400 zł. A. Ł. oraz R. Ł. należało się zatem odszkodowanie w łącznej wysokości 96 420,11 zł. Kwotę tę należało pomniejszyć o wypłaconą kwotę 21 326,21 – do kwoty 75 093,90 zł. W tym zatem zakresie pozwany odpowiadał w niniejszym procesie za szkodę, która powstała w majątku powodów. A. Ł. i R. Ł. nie są płatnikami podatku VAT, nie przysługuje im zatem uprawnienie do jego odliczenia, a zatem wypłacone im odszkodowanie powinno uwzględniać również podatek VAT i być zasądzone w kwocie brutto. Ponadto pozostają w związku małżeńskim z ustawowym ustrojem wspólności, zatem płatność powinna nastąpić solidarnie na rzecz obojga małżonków. Niezasadny jest również argument pozwanego, że jego wycena została sporządzona przy uwzględnieniu

tw. systemu gospodarczego i analogiczny system powinien zostać zastosowany przez biegłego do ustalenia wysokości kosztów remontu. W przekonaniu Sądu jest to stanowisko błędne. Celem odszkodowania jest zrekompensowanie poszkodowanemu szkody, która wystąpiła w jego majątku. Jakkolwiek poszkodowany ma obowiązek współdziałania z ubezpieczycielem i minimalizowania rozmiarów szkody, to naprawa tzw. systemem zleceniowym jest normalnym i typowym sposobem naprawienia szkody. Nie można wymagać od poszkodowanych, aby własnymi siłami i środkami usuwali szkodę. Poszkodowany może bowiem nie dysponować ani stosownym sprzętem, ani umiejętnościami, ani też czasem. W szczególności także prace budowlane powinny być wykonywane przez wyspecjalizowane osoby, których praca zapewnia bezpieczeństwo.

W zakresie odsetek od powyższego żądania Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Zgodnie ze zmieniającym się brzmieniem art. 481 § 1 i 2 k.c. po 1 stycznia 2016 roku, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Natomiast przed dniem 1 stycznia 2016 roku przepis ten przewidywał, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi; jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W konsekwencji od dnia 16 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku Sąd zasądził odsetki w wysokości ustawowej, a od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty w wysokości ustawowej za opóźnienie.

W pełni uzasadnione było żądanie powodów co do kwoty 4 800 zł za sporządzenie prywatnej opinii, natomiast częściowo niezasadne było żądanie odsetkowe od tej kwoty. Powodowie wykazali, że wspólnie ponieśli koszt w wysokości 4 800 zł na sporządzenie prywatnej opinii co do rzeczywistych kosztów naprawy przedmiotowych budynków. Zwrot tej kwoty powinien zatem nastąpić solidarnie, wobec istniejącego ustroju wspólności małżeńskiej. Poniesienie tego wydatku było konsekwencją wystąpienia szkody w ich majątku i stanowiskiem pozwanego, który uznał swoją odpowiedzialność tylko w ograniczonym zakresie. Opinia ta była zatem niezbędna dla powodów do dochodzenia swoich praw i poniesienie tego kosztu było uzasadnione. Opinia ta stanowiła też dla Sądu przesłankę do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego. Pozwany powinien zatem zwrócić powodom całą kwotę. Powodowie żądali od kwoty 4 800 zł odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Pozew został wniesiony w dniu 19 maja 2016 roku. Powodowie nie wezwali jednak pozwanego do zapłaty powyższej kwoty przed wytoczeniem powództwa, zatem roszczenie to nie było jeszcze wymagalne. Odpis pozwu został doręczony 9 września 2016 roku, a zatem należało ustalić termin liczenia odsetek od dnia następnego po 14 dniu od doręczenia, to jest od dnia 24 września 2016 roku. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu.

W pozostałym zakresie żądanie powodów podlegało oddaleniu. Jak sami bowiem wskazali w pozwie, określili żadaną kwotę poprzez dodanie sum ubezpieczenia w pełnej wysokości i odjęcie wypłaconych kwot. Skoro jednak koszty naprawy jednego z budynków były niższe niż suma ubezpieczenia, to w tym zakresie żądanie było niezasadne i powództwo należało oddalić. Sąd oddalił również dalej idące roszczenie o odsetki od kwoty 4 800 zł, co omówiono we wcześniejszej części uzasadnienia.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie powodowie wygrali sprawę w 93%. Żądali bowiem kwoty 86 074 zł, a zostało im zasądzone 79 893,90 zł. Powodowie powinni zatem ponieść 7% kosztów procesu, a pozwany – 93%.

A. Ł. oraz R. Ł. byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym, który złożył wnioski o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Powodowie byli współuczestnikami materialnym i zdaniem Sądu każdemu z nich należy się kwota odpowiadająca wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. Każdy z powodów działał bowiem w imieniu własnym i ustanowienie pełnomocnika przez każdego z nich mieściło się w celowych kosztach dochodzenia swoich praw. Bez związku pozostaje, że oboje powodów reprezentował ten sam pełnomocnik. Stanowiło to decyzję każdego z powodów i nie można w takiej sytuacji odmawiać powodowi prawa do zwrotu swoich kosztów zastępstwa procesowego. Wobec tego każdemu z powodów należał się zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 6 727,62 zł, wynoszącej 93% należnej całej kwoty – o czym orzeczono w pkt. IV wyroku.

Powodowie pokryli wydatek w postaci wynagrodzenia biegłego w kwocie 2 437,65 zł. W konsekwencji należało zasądzić od pozwanego na rzecz powodów kwotę stanowiącą 93% tej kwoty, tj. 2 267,01 zł tytułem zwrotu wydatków – o czym orzeczono w pkt. V wyroku.

Powodowie byli zwolnieni od opłaty od pozwu, zatem kwotę opłaty od pozwu należało proporcjonalnie pobrać od obu stron. Wobec tego Sąd nakazał pobrać od pozwanego część opłaty w kwocie 4002,72 zł łącznie z częścią nieuiszczonych wydatków na wynagrodzenie biegłego ($1\ 274,87\ \text{zł} * 93\% = 1\ 185,63\ \text{zł}$), razem 5 188,35 zł – o czym orzeczono w pkt. VI wyroku. Natomiast pozostałą część wydatków należało nakazać pobrać od powodów w wysokości 89,24 zł – o czym orzeczono w pkt. VII wyroku; a pozostałą część opłaty w kwocie 300,98 zł należało nakazać pobrać z zasądzonego wobec powodów roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem nieuiszczonej części opłaty, o czym orzeczono w pkt. VIII wyroku.

Wobec powyższego, orzeczono jak w sentencji.